

w r. 1793. A cóż to był ten postrach, to prawo agrarne? Była to ustawa oddająca część dóbr narodowych wartości miliarda franków na własność tysiącom żołnierzy rewolucyi, tego biednego ludu, który przelewał krew swoją w obronie Republiki przeciw wszystkim monarchicznym państwom Europy!

Robespierre poległ pod toporem gilotyny, choć nie był on właściwym obrońcą interesów biednego proletaryatu. Pierwszym konsekwentnym szermierzem sprawy robotniczej był Grachus Babeuf.

On to pierwszy zaczął mówić o tak zwanąj realnej równości, a nie tylko o platoniczném rozprawianiu na temat równości politycznej w obec prawa.

Grachus Babeuf urodzony w r. 1762, zajmował w początku rewolucyi nieznaczny urząd w rządzie rewolucyjnym, na którym to stanowisku był biczem dla monarchistów. Następnie prześladowany i więziony kilkakrotnie, doszedł po upadku Robespiera w swoich teoriach do ostatecznych konsekwencji. Teraz mógł już jasno widzieć grę mieszczaństwa, którą przypłacił życiem. Mieszczaństwo uważało rewolucyą po ogłoszeniu systemu wolności, za skończoną, Grachus jako obrońca biednego ludu uważał za zaczęta.

W r. 1794 zakłada dziennik pod t. „Mownica ludu,“ areztowany wyrywa się szczęśliwie z rąk woźnych i przebywa potajemnie w Paryżu, gdzie zakłada tz. Stowarzyszenie równych które było tajną organizacyą, a równolegle z tém dla propagandy swojej idei zakłada jawny klub Panteonu, zwany tak dlatego, ponieważ odbywał swe posiedzenia w jednym z ogrodów, graniczących z Panteonem. Zasady jego były w krótkości zebrane mniej więcej takie: Natura dała człowiekowi każdemu prawo używania swych dóbr. W normalném więc społeczeństwie jednostka nie powinna być pozbawioną przedmiotów, których natura wszystkim dostarcza, jako też produktów swój pracy. Te więc powinny być własnością stowarzyszenia lub państwa. Obok tego żąda Babeuf tylko takiego udziału w bogactwie narodowém, któryby zaspakajał jedynie konieczne potrzeby jednostek; możność utworzenia się arystokracji majątkowej powinna być wykluczoną.